

Ofiara wybuchu bomby: Urzędnik notaryalny, Antoni Staniewski, który stracił obie nogi skutkiem wybuchu bomby na ulicy Miodowej w Warszawie.

grupy szlachetnie myślących studentów Rosyan, życzliwie i przyjaźnie usposobionych dla słusznej sprawy polskiej.

Ilustracya nasza przedstawia jedną z grup rosyjskich studentów, zasługujących na wzajemne uznanie i przyjazną pamięć społeczeństwa polskiego. Są to związani jedną myślą studenci: Puginow, Wasicz, Mogilnickij, Minin, Jezierskij, Woskresienskij, Soroczan i Marczenko. B-t.

Ofiara wybuchu bomby.

Nie prędko przemina echa wstrząsających wypadków z roku ubiegłego i tych licznych wybuchów bomb, których ofiary, choć przy życiu pozostałe, dziś jeszcze zalegają szpitale Warszawy.

Jedną z takich w czasie strasznego wybuchu bomby w lipcu z. r. przy ul. Miodowej, padł przypadkowo przechodzący tamtędy urzędnik kancelaryi notaryalnej, pan Antoni Staniewski, którego podobiznę tu zamieszczamy.

Ogłuszony hukiem, runął wówczas bez przytomności. Zabrała go karetka pogotowia, zaopatrzwszy na prędce strasliwe rany obu poszarpanych na strzępy nóg.

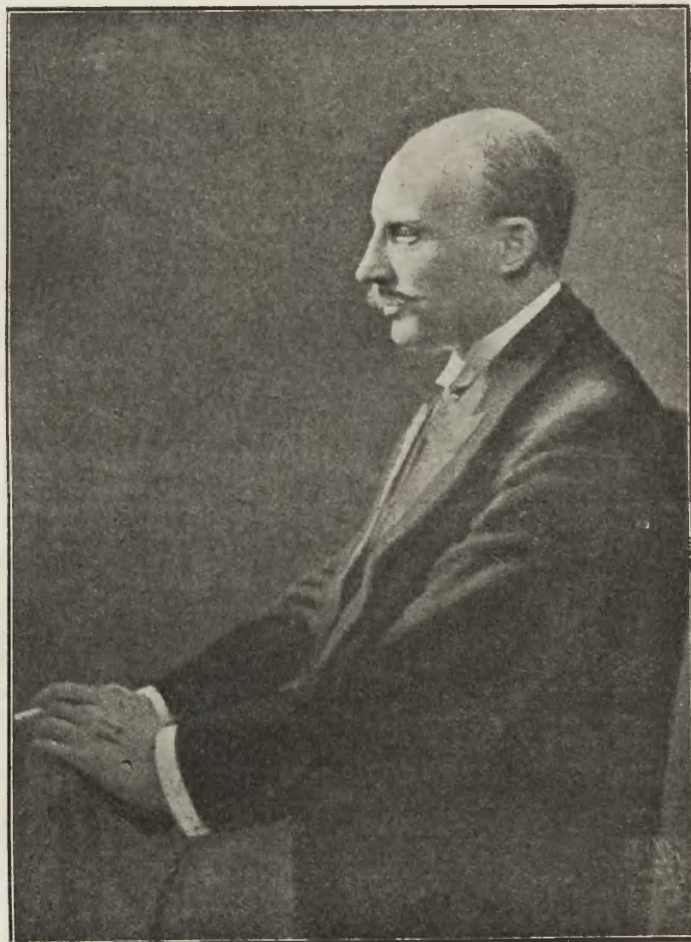
Przeszło pół roku leżał ciężko ranny w szpitalu, aż wreszcie, dzięki wysiłkom i zabiegom lekarzy, po niezliczonych godzinach strasliwych cierpień podniósł się z łoża boleści i wrócił do domu, do swej rodziny — o kulach.

O kulach też podjął napowrót swe dawne obowiązki, choć ze zniszczonem zdrowiem, choć z wyczerpanemi siłami.

Ofiarę wybuchu otacza powszechne współczucie, i sympatya, której wyrazem niechaj będzie choć tych kilka słów życzliwego wspomnienia. B t.

Pchła dyplomatyczna.

Na załączonej ilustracyi przedstawiamy Czytelnikom osobliwy okaz pchły z rodziny pruskiej, a z gatunku dyplomatów. Pchła ta w postaci eleganckiego pana, nosi dziś nazwisko Tschirschky



Pchła dyplomatyczna: Nowomianowany pruski sekretarz stanu, Henryk von Tschirschky, niegdyś Czerski.

(ostrożnie z wymawianiem, żeby sobie języka nie wyłamać!), a mogłaby się nazywać po prostu: Czerski — gdyby wśród przodków nie miała re-negatów.

Mówimy tu o przezwany dowcipnie przez pewnego wybitnego publicystę „pchłą dyplomatyczną“, nowomianowanym pruskim sekretarzu stanu u boku Bülowa; został nim Henryk Leonard Tschirschky-Bögendorf, który jest z rodu Sasem, synem długoletniego dyrektora generalnego saskich kolei państwowych, z pochodzenia zaś niewątpliwie Po-



Studenci rosyjscy — przyjaciele Polaków: Grupa Rosyan, studentów uniwersytetu warszawskiego, życzliwie usposobionych dla sprawy unarodowienia szkół w Król. Polskiem.

Fot. Cz. Kulewski w Warszawie.